



## TYSIĄC GŁOSÓW POPRACIA DLA ELEKTROWNI SŁONECZNYCH TRAFIŁO DO MINISTERSTWA ENERGII

**Blisko 1000 petycji wyrażających poparcie dla rozwoju w Polsce elektrowni fotowoltaicznych (słonecznych) trafiło 4 kwietnia do Ministerstwa Energii. Masowe społeczne poparcie, głównie rolników, związane jest z pracami nad zmianami w ustawie o odnawialnych źródłach energii i niepewnością dotyczącą kształtu nowelizowanej ustawy w zakresie energetyki słonecznej.**

Elektrownia słoneczna, zwana także elektrownią fotowoltaiczną, przekształca energię promieniowania słonecznego, na energię elektryczną przy wykorzystaniu paneli fotowoltaicznych, które umieszczane są na gruncie lub dachach budynku. Produkcja energii elektrycznej z energii słonecznej jest najszybciej rozwijającą się gałęzią energetyki na świecie.

Petycje złożone na ręce ministra Piotrowskiego podpisali głównie rolnicy i mieszkańcy małych miejscowości z terenu całej Polski. Zwracają oni uwagę na to, że budowa elektrowni słonecznych pozytywnie wpłynie na rozwój obszarów wiejskich, pozwoli zagospodarować grunty najgorszych klas, na których tradycyjne użytkowanie rolnicze nie jest opłacalne, a które mogą zacząć przynosić w formie dzierżawy pod elektrownie znaczące wynagrodzenie rolnikom. Ponadto powstające elektrownie dadzą pracę okolicznym mieszkańcom zarówno podczas przygotowania i realizacji inwestycji, jak również w ramach obsługi instalacji.

Klaudiusz Kalisz z Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej (PSES) komentuje, iż tak masowe poparcie dla elektrowni słonecznych pokazuje, że fotowoltaika ma najbardziej otwarty i obywatelski charakter ze wszystkich technologii produkcji energii, i pozwala na masowy udział, czy to w roli inwestorów, usługodawców czy dzierżawców gruntu, dla mieszkańców obszarów wiejskich. Wg danych *Renewables Energy Agency*, w Niemczech elektrownie słoneczne w prawie 60% są własnością drobnego kapitału i osób indywidualnych, a nie wielkich koncernów czy funduszy, a aż 14% wszystkich instalacji należy do rolników. Taka statystyka to bardzo dobry prognostyk na partycypację szerokiej rzeszy polskich inwestorów w rozwoju mocy fotowoltaicznych. Wpisuje się to także w globalny trend rozwoju energetyki rozproszonej stanowiącej idealne uzupełnienie dla scentralizowanego modelu produkcji energii elektrycznej

Również w naszym kraju fotowoltaika ma coraz większe grono właścicieli - na koniec roku 2015 było w Polsce ponad 150 naziemnych i blisko 4000 nadachowych elektrowni słonecznych. To ciągle wartości marginalne dla całego systemu energetycznego, ale pokazują stale rosnące zainteresowanie zwykłych obywateli, mimo, iż od wielu lat mechanizm wsparcia dla PV nie może powstać, komentuje Kalisz. Przeciętna elektrownia zajmuje obszar od 1 do 2 ha, na gruntach V- VI klasy lub nieużytkach i gwarantuje dochód z dzierżawy dla rolnika od 15 000 do 30 000 zł rocznie.

Według PSES, blisko tysiąc osób, które podpisały petycje wsparcia dla rozwoju fotowoltaiki, chce by ich głos był słyszalny podczas toczących się obecnie w Ministerstwie Energii prac nad nowym kształtem ustawy o odnawialnych źródłach energii.